

przedstawia krótki rys nurtów wychowawczo-politycznych, w dobie walki o kształt odrodzonej Polski.

Natomiast nad wkładem Barbary Żulińskiej do polskiej pedagogiki zastanawia się w swym tekście Andrzej Meissner, który w toku swych rozważań przybliży czytelnikowi postać autorki dzieła „Ku zmartwychwstaniu”, będącego monumentalnym, bo liczącym 650 stron kompendium wiedzy na temat prądów i kierunków w pedagogice XIX i pierwszej połowy XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem nurtu chrześcijańskiego w wychowaniu. Żulińska to postać ciekawa, a jej działalność na polu oświaty i nauki pozostawiła po sobie ślad, co niewątpliwie udowadnia czytelnikowi autor.

Z postacią Olgi Małkowskiej zaznajamia nas Edyta Głowacka-Sobiech. Przedstawia ona twórczynię „Dworu Cisowego” (Harcerskiej Szkoły Pracy w Sromowcach Wyżnych). Szkic prezentuje wiele informacji odnośnie powstawania oraz funkcjonowania tego nowatorskiego przedsięwzięcia, którego echa pobrzmiwają do dziś.

Na zakończenie książki przychodzi czytelnikowi spotkać się z Heleną Pelaczar i jej „Słoneczną Górą Zdobywców”. Adam Krzanowski w dużej mierze korzystając ze słów samej bohaterki – cytując jej pamiętniki – porusza wyobraźnię czytelnika, który w swoim umyśle widzi postać przepiękną, kochającą i do końca oddaną dzieciom, szczególnie tym chorym i słabym. Już do ostatniego słowa czytelnik, pozostaje poruszony i zamyka książkę z głęboką refleksją i chwilą zadumy.

Kobieta – to ona łączy wszystkie te artykuły, ale jest to kobieta niezwykła, bo o takich właśnie opowiada książka „Działalność kobiet polskich na gruncie oświaty i nauki”. Poznajemy w niej wielkie działaczki, patriotki, niezłomne animatorki kultury, miłośniczki nauki, uczone, nauczycielki, wychowawczynie, matki... Książka oddana w ręce czytelnika jest hołdem oddanym przez autorów nie tylko opisywanym osobowościom, ale wszystkim, które pełnią niezastąpioną rolę kobiet, pokonując nieraz niejedne przeszkody, a to wszystko w imię drugiego człowieka. Książka ta zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na jej informacyjno-biograficzny charakter, ale także dlatego, że przedstawia szerokie spektrum dziedzin i materii, wśród których zaznaczyła się edukacyjna rola kobiet polskich. Ukazane zostało to na tle kontekstu historycznego i społeczno-kulturowego, jest to niewątpliwie bardzo istotny element opracowania. Podsumowując pragniemy stwierdzić dużą wartość książki „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki”, wyrażającą się zwłaszcza w jej faktograficzno-informacyjnym charakterze.

Krzysztof Strzelecki

¹ „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki” pod redakcją Wiesława Jamrożka i Doroty Żołądź-Strzelczyk, Wyd. ERUDITUS, Poznań 2003, s. 61.

² Ibidem, s. 7.

³ Ibidem, s. 15.

⁴ Ibidem, s. 132.

⁵ Ibidem, s. 160.

Adam Fijałkowski, Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194 - 1264), Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001, ss. 225, sum., II.

Zainteresowanie epoką średniowiecza jest wśród historyków wychowania zaskakująco niewielkie, stąd cieszy ukazanie się na rynku monografii poświęconej analizie poglądów pedagogicznych jednego z francuskich encyklopedystów i teoretyków wychowania XIII w. Warszawski historyk Adam Fijałkowski już od kilku lat w trakcie różnych konferencji naukowych prezentował

referaty omawiające różne aspekty twórczości Wincentego z Beauvais, uczonego związanego z zakonem dominikanów, a co ciekawe, przebywającego jednak i tworzącego w cysterskim klasztorze w Royamont¹. Prezentowana książka jest zatem owocem wieloletnich badań.

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem, a zakończonych biblio-

grafią oraz streszczeniami w języku angielskim i francuskim. Książka opatrzona została ponadto indeksami i wkładką zawierającą zdjęcia i fotografie prac Wincentego z Beauvais.

„Dominikanin wśród cystersów” był autorem kilku tekstów, w tym *Speculum maius* – encyklopedii opisującej średniowieczną wiedzę o świecie. W literaturze historyczno-oświatowej zaistniał jako twórca traktatu pedagogicznego pt. *De eruditione filiorum nobilium*, zamieszczonego we fragmentach w *Źródłach do historii wychowania* pod tytułem *Uzasadnienie kar cielesnych w średniowieczu*², który, jak wykazuje Autor, ma się nijak do całości dzieła³.

Pierwszy rozdział poświęcony został Wincentemu jako człowiekowi, omawia ponadto jego spuściznę pisarską. A. Fijałkowski przedstawił szeroko otoczenie społeczne, w którym dorastał a później pracował dominikański mnich, który pod wpływem renesansu XII w. podjął temat edukacji ludzi świeckich. Istotne i trafne wydaje się przy tym zaakcentowanie bliskich związków Wincentego z królem Francji Ludwikiem IX Świętym i jego otoczeniem, w czasach kiedy ton wychowaniu przyszłych władców nadawało przysłowie: *Rex illiteratus est quasi asinus coronatus*. Autor poświęca sporo uwagi opiniom historiografii na temat Wincentego, w tym zawartych w podręcznikach historii wychowania – zwłaszcza niemieckich i polskich. Fijałkowski analizuje zwłaszcza syntezy Stanisława Kota, Stefana Wołoszyna, którzy podchodzili bardzo krytycznie do epoki średniowiecza. Pamiętać przy tym należy, iż negatywny obraz twórczości Wincentego, głęboko zakorzeniony w polskiej literaturze przedmiotu, wynika m.in. z niefortunnego fragmentu traktatu cytowanego w *Źródłach do historii wychowania*.

W rozdziale drugim omówiona została obecność dzieł Wincentego z Beauvais na ziemiach polskich począwszy od epoki średniowiecza, a zwłaszcza dziejom rękopisu *Speculum historiae*, znajdującego się obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Autor zauważa, że dzieła Wincentego były obecne w Polsce już w XIV w., a ich posiadaczami byli zarówno duchowni (służyły one bowiem w pracy kaznodziejskiej – Wincenty nauczał przy pomocy przykładów), jak i świeccy, w tym profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego – Stanisław ze Skal-

bmierza, Paweł Włodkowic, Mikołaj Kozłowski i inni. Dzieła Wincentego czytali również kronikarze – Jan Długosz, Jan z Dąbówki. Recepcja poglądów francuskiego dominikanina widoczna była już w twórczości Konrada z Byczyny. Sporo uwagi poświęca Autor również omówieniu stopnia zachowania dzieł Wincentego w polskich zbiorach bibliotecznych, sygnalizując 108 inkunabułów. Ciekawe wydaje się spostrzeżenie, że w czasach nowożytnych zajmowano się głównie sporządzaniem wypisów z tekstów Wincentego.

Dalsze rozdziały poświęcono szczegółowym kwestiom związanym z teorią pedagogiczną Wincentego z Beauvais, a więc: obrazowi idealnego nauczyciela, praktyce wychowania i wychowaniu idealnego władcy świeckiego oraz potrzebom kształcenia świeckich elit państwowych. Rozdziały te umacniają w przekonaniu, iż Wincenty stworzył pierwsze w Europie średniowiecznej naukowe teksty poświęcone wyłącznie teorii i praktyce w wychowaniu – podręcznik dla nauczycieli i dla władcy świeckiego, w których zawarł doświadczenia płynące z własnej pracy naukowej i nauczycielskiej. Rozdział III zatytułowano: „Teoria wychowania – koncepcja kształcenia i wychowania – cel i tradycje wychowania”. A. Fijałkowski poddał tu analizie źródła teorii pedagogicznej Wincentego: teksty świętych Ambrożego, Hieronima, Augustyna, Tertuliana, a także filozofów starożytnych: Anneusza, Seneki, Boecjusza i uczonych średniowiecznych na czele z Hugonem od św. Wiktora, św. Anzelmem z Canterbury. Zwraca przy tym uwagę, że „jądrem” koncepcji wychowawczej Wincentego jest stwierdzenie Augustyna, że wychowanie nie musi być przyjemne. Nazywa on wychowanie „uczeniem i skrzywianiem chłopców, oraz strzeżeniem ciał dziewcząt, dawaniem im dobrego przykładu”⁴. Autor omawia również koncepcję człowieka, opartą głównie na augustiańskim a przepojoną pozytywnym spojrzeniem na dzieciństwo. Prezentuje poglądy Wincentego na szerokim tle intelektualnym epoki, umiejscawiając swego bohatera wśród najwybitniejszych umysłów Francji i Anglii XIII w. Cechowały Wincentego nowatorskie spostrzeżenia: wiedza oparta na realiach życia, prezentowana w przyjemny sposób, nie zaniedbywał jednak spraw karności, uważając, że najlepszym środkiem wychowawczym jest pokora. W trosce o moralność pragnął Wincenty

oddzielnego wychowywania dziewcząt i chłopców.

W rozdziale kolejnym A. Fijałkowski kreśli obraz idealnego nauczyciela, podkreślając sceptyczny stosunek Wincentego do wychowawczej roli rodziców. Wynikał on zapewne z faktu, że praktyka edukacyjna tamtych czasów przewidywała postanie dziecka do szkoły klasztornej lub miejskiej. Idealny nauczyciel, zdaniem Wincentego, powinien być cichy, pokorny i wewnętrznie zdyscyplinowany, ale zarazem dbający o wzbudzenie zainteresowania wśród uczniów – czynnych odbiorców treści dydaktycznych i wychowawczych przekazywanych przez nauczyciela. Porównując opisane przez Wincentego metody pracy nauczycielskiej z realiami średniowiecznego nauczania Autor wykazuje dobrą orientację w literaturze przedmiotu – zarówno polskiej, jak i anglo- i niemieckojęzycznej. Jego wywody są rzetelnie udokumentowane w materiale źródłowym.

Rozdział V poświęcono analizie praktyki wychowawczej i mechanizmom pracy intelektualnej. Fijałkowski podkreśla szerokość zainteresowań Wincentego praktyką wychowawczą – również w sferze seksualnej, w tym płodnością, stosunkami płciowymi itp. Konsekwencją tego były również rozważania dotyczące przebiegu ciąży, porodu, opieki nad małym dzieckiem, wychowania w wieku dziecięcym i młodzieńczym. Autor zauważa, że Wincenty zasadniczo pochwalał życie w celibacie, uważając małżeństwo za antidotum na pożądliwość seksualną. Wychowanie kobiet i mężczyzn w teorii pedagogicznej Wincentego z Beauvais różni się znacząco: o ile w wychowaniu mężczyzn prym wiedzie wiedza i mądrość o tyle wychowanie dziewcząt skierowane jest ku kształtowaniu moralności, a nie intelektu. Wypadnie zauważyć tu brak nowatorstwa – wzorce wychowawcze opisane przez Wincentego są bowiem odbiciem utrwalonych wówczas sądów w tej materii. Interesująca jest podjęta przez Autora próba odpowiedzi na pytanie, czy wzorce te są konwencją literacką czy rzeczywistością wychowawczą, zakończona konkluzją o absolutnym ignorowaniu przez Wincentego realiów życia dworskiego.

Rozdział VI jest podsumowaniem treści dzieł Wincentego z Beauvais związanych z wychowaniem władcy świeckiego. Autor nie ograniczył się przy tym do nakreślenia jedynie programu nau-

czania (króla powinna oczywiście cechować rzetelna wiedza), przedstawiając cały szereg działań zmierzających do osiągnięcia ideału: władcy przewyższającego poddanych mądrością, sprawiedliwego, pokornego i dobrego. Już w młodości przyszły król powinien otaczać się ludźmi wiernymi, o dobrych obyczajach, ponieważ z tych osób wywodzić się powinni jego doradcy.

W zakończeniu Autor stwierdza, że wychowanie w ujęciu Wincentego z Beauvais nie jest zwartym systemem pedagogicznym, dodając, iż brakuje w jego tekstach jasnej i samodzielnej koncepcji człowieka a układ nauk nakierowany jest na teologię. Kształcenie łączył Wincenty z surowym wychowaniem moralnym. Istotną wartością w dziełach Wincentego jest natomiast stworzenie spójnego obrazu idealnego nauczyciela, metod jego pracy z uczniem. A. Fijałkowski konkluduje myślą, że Wincenty stworzył najpełniejszą teoretyczną panoramę problematyki wychowawczej w dotychczasowej teoretycznej literaturze średniowiecznej.

Wartość pracy podnosi indeks osobowy i stosunkowo obszerna bibliografia. Podkreślenia wymaga znaczący w niej udział materiałów źródłowych. Swe wywody A. Fijałkowski rzetelnie udokumentował bowiem bogactwem źródeł rękopiśmiennych, pochodzących z bibliotek Paryża, Berlina, Brukseli, Krakowa i Wrocławia, jak i źródeł drukowanych. Co oczywiste Autor zna wszystkie wydania dzieł Wincentego z Beauvais, posłużył się również imponującą spuścizną pisarską Ojców Kościoła i uczonych średniowiecznych. Analizy tekstów Wincentego, porównania z dziełami wybitnych uczonych ówczesnej Europy prowadzone są w klarowny sposób. Tok wykładu jest jasny i klarownie przedstawiający rozumowanie Autora, który swe sądy opiera na nie budzącym wątpliwości metodologicznych kwestionariuszu badawczym oraz na znajomości europejskiej i polskiej literatury przedmiotu. Warto podkreślić, że A. Fijałkowski czuje się swobodnie zarówno w literaturze pedagogicznej, jak i historycznej, przedstawiając szerokie spektrum czynników wpływających na sposób widzenia świata przez uczonego dominikanina.

Praca została starannie przygotowana pod względem edytorskim, w zasadzie pozbawiona jest poważniejszych usterek czy błędów. Wśród nielicznych dostrzeżonych usterek zasygnalizo-

wać można umieszczenie w opracowanej według klucza alfabetycznego bibliografii Mistrza Wincentego tzw. Kadłubka po Stanisławie ze Skalbmierza (s. 197). Zaskakuje ponadto stosunkowo mały udział opracowań francuskojęzycznych w obszernej bibliografii. Uwagi powyższe mają jednak charakter „kronikarski” i w niczym nie umniejszają wartości książki. Czytelnik otrzymuje bowiem w pracy A. Fijałkowskiego ceną i wartościową analizę średniowiecznej myśli pedagogicznej.

Krzysztof Ratajczak

¹ Np.: A. Fijałkowski, *Wychowanie kobiet w świetle pism Wincentego z Beauvais* († 1264), w: *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety*

w starożytności i średniowieczu, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1999, s. 282-296; tenże, *Wincenty z Beauvais* (ok. 1194-1264) w *Royamouni – dominikanin wśród cystersów*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogiła z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów*. Poznań-Kraków-Mogiła 5-10 października 1998, red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 782-798.

² *Uzasadnienie kar cielesnych w średniowieczu*, w: *Źródła do historii wychowania* (Wybór), Wybrał i objaśnił S. Kot, cz. I, Warszawa 1929, s. 119-122 oraz pod tym samym tytułem w: *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1: *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, wybór i opracowanie S. Wołoszyn, wyd. II zmienione, Kielce 1995, s. 160-164.

³ A. Fijałkowski, *Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais* (ok. 1194-1264), Warszawa 2001, s. 64 i nn.

⁴ Tamże, s. 90.

Historia, społeczeństwo, wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Miąso, pod red. K. Bartnickiej, Pułtusk – Warszawa 2004, ss. 548

Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku oraz Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk wydały w 2004 roku pracę *Historia, społeczeństwo, wychowanie*. Została ona zadedykowana Profesorowi Józefowi Miąso, jednej z najbardziej zasłużonych postaci w polskiej historii wychowania. Do jej powstania przyczynili się niemal wszyscy najważniejsi badacze tej dyscypliny.

Prezentowaną pracę otwiera artykuł Kaliny Bartnickiej zatytułowany *Profesor Józef Miąso – historyk wychowania, oświaty, nauki. Uczony, mistrz, przyjaciel i kolega*. Ukazuje on sylwetkę Jubilata i jego dość skomplikowaną drogę edukacyjną, bo jak napisał on sam o sobie: *Poczynając od 6 roku życia, chodziłem do dwóch szkół podstawowych, jednej dokształcającej i trzech szkół średnich. Studiowałem w dwóch uniwersytetach, miałem dwóch mistrzów naukowych, których inspiracjom intelektualnym i zwykłej ludzkiej życzliwości zawdzięczam bardzo wiele*¹. K. Bartnickiej ponadto udało się przedstawić Józefa Miąso jako niezwykle człowieka, *bo Jego biografia jest i wyjątkowa i typowa zarazem, jak wiele życiorysów Polaków tego pokolenia, którym los przynosił wielkie*

*zagrożenia ale także wielkie życiowe szanse*². Część wstępna, „jubileuszowa”, pracy uzupełnia *Bibliografia prac Józefa Miąso za lata 1958-2003*, którą pracownicy zestawiała Ewelina Tylińska.

Praca składa się z czterech części. Pierwsza z nich nosi tytuł *Tradycja uniwersytecka* i składa się nań dziesięć artykułów. Autorką pierwszego (*Upadek uniwersytetów we Francji w XVIII w.*) jest K. Bartnicka. Przedstawia ona tradycję, sięgającą niemal sześciuset lat, kształcenia uniwersyteckiego we Francji i wskazuje na główne przyczyny jej upadku: rozdzźwięk między programami nauczania (anachronicznymi i nieużytecznymi) a potrzebami społeczeństwa, niechęć do uniwersytetów niektórych środowisk (np.: ówczesnych filozofów, chociażby D. Diderota), wiązanie tychże instytucji z feudalnym porządkiem społecznym. Były to przyczyny na tyle głębokie, jak dowodzi K. Bartnicka, że Francuzi zechcieli wskreszyć idee uniwersyteckie dopiero po stu latach (1893 r.).

Kolejnym autorem omawianego tomu jest krakowski badacz, Julian Dybiec. Jego artykuł dotyczy współpracy między uniwersytetami od czasów średniowiecznych do najnowszych (XX